

Sygn. akt: III AUa 364/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 lutego 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Iwona Szybka (spr.)

Sędziowie: SSA Janina Kacprzak

SSA Lucyna Guderska

Protokolant: sekr. sądowy Patrycja Stasiak

po rozpoznaniu w dniu 5 lutego 2013 r. w Łodzi

sprawy (...) **Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Ł.**

o wysokość składki,

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi

z dnia 29 marca 2011 r., sygn. akt: VIII U 2232/09;

1. zmienia zaskarżony wyrok i oddala odwołanie;

2. zasądza od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w Ł. kwotę 6 300 (sześć tysięcy trzysta) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

Sygn. akt III AUa 364/12

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 8 września 2009 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. stwierdził, że stopę procentową składki na ubezpieczenie wypadkowe jaka zostanie ustalona dla płatnika składek (...) sp. z o.o. w najbliższym roku składkowym obejmującym okres rozliczeniowy od 1 kwietnia 2010 r. do 31 marca 2011 r. podwyższa się o 100%. W uzasadnieniu decyzji wskazano, iż podwyższenie stopy procentowej składki nastąpiło na wniosek inspektora pracy Państwowej Inspekcji Pracy z powodu rażącego naruszenia przez spółkę przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy.

W odwołaniu od powyższej decyzji płatnik składek wniósł o jej zmianę poprzez stwierdzenie, że stopa procentowa składki na ubezpieczenie wypadkowe nie ulegnie podwyższeniu o 100%, ewentualnie o uchylenie decyzji. W uznaniu odwołującego, po jego stronie nie doszło do rażącego naruszenia przepisów bhp. Wniósł o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

Wyrokiem z dnia 29 marca 2011 r. Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi zmienił decyzję ZUS i ustalił, że stopa procentowa składki na ubezpieczenie wypadkowe dla (...) sp. z o.o. w roku składkowym obejmującym okres rozliczeniowy od 1 kwietnia 2010 r. do 31 marca 2011 r. nie ulegnie podwyższeniu o 100%. Zasadził również od ZUS zwrot kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Spółka (...) zajmuje się wykonywaniem usług sprzątających na rzecz firm, oraz prowadzeniem myjni. Sprząta około 100 obiektów. Na terenie marketu (...) w Ł. pracownicy spółki zajmują się usuwaniem doraźnych zabrudzeń. W styczniu/lutym 2009 r. spółka zatrudniała 576 osób, w tym 160 osób zatrudnionych na podstawie umów cywilno - prawnych oraz 416 osób zatrudnionych w ramach stosunku pracy (w tym 144 niepełnosprawnych).

W dniach 21, 23, 27 i 29 stycznia 2009 r. oraz 16 i 23 lutego 2009 r. Państwowa Inspekcja Pracy przeprowadziła w (...) spółce z o.o. kontrolę mającą na celu sprawdzenie przestrzegania przez pracodawcę przepisów z zakresu prawa pracy. W czasie kontroli sprawdzono realizację uprzednich wniosków i zaleceń; poprzednia kontrola miała miejsce w dniu 15 września 2008 r. Kontrolą objęto losowo wybranych pracowników wykonujących usługi porządkowe na terenie miasta Ł., a także pracowników zatrudnionych w myjniach samochodowych. W czasie kontroli wydano 12 decyzji ustnych, które zostały wykonane. Inspektor pracy wydał także w dniu 26 lutego 2009 r. nakaz polecający spółce wykonanie szeregu czynności. Ostatni termin wykonania nakazu przypadła do dnia 31 maja 2009 r. W dniu 26 lutego 2009 r. inspektor pracy PIP wydał także wystąpienie zawierające 6 wniosków dotyczących prowadzenie ewidencji czasu pracy, wydawania pracownikom informacji o zmianie warunków zatrudnienia i świadectw pracy, udzielania pracownikom pracującym w niedziele dni wolnych od pracy.

W dniach 16 i 17 lipca 2009 r. Państwowa Inspekcja Pracy przeprowadziła w (...) spółce z o.o. kontrolę mającą na celu sprawdzenie realizacji wydanych we wcześniejszej kontroli decyzji i wystąpień. Kontrolę przeprowadzono bez zapowiedzi, na terenie hipermarketu (...). Stwierdzono nieprawidłowości w przestrzeganiu przepisów prawa pracy, w tym przepisów bhp. Wydano w dniu 23 lipca 2009 r. nakaz polecający dokonanie spółce szeregu czynności zmierzających do usunięcia uchybień.

Przed przystąpieniem do kontroli w dniu 16 lipca 2009 r. inspektor pracy PIP wręczył płatnikowi upoważnienie do przeprowadzenia kontroli, w którym zapisano że przeprowadzenie kontroli jest uzasadnione bezpośrednim zagrożeniem życia i zdrowia.

Obydwie kontrole przeprowadzono w obecności B. C. zatrudnionego w tym okresie w spółce na stanowisku specjalisty ds. bhp. W trakcie kontroli rektorzy PIP nie zgłaszali zarzutów by w firmie miały miejsce naruszenia przepisów bezpośrednio zagrażające życiu i zdrowiu pracowników. Do ustaleń zawartych w protokole spółka żadnych zastrzeżeń nie zgłosiła.

W dniu 29 lipca 2009 r. do ZUS Oddziału w Ł. wpłynęło pismo Państwowej Inspekcji Pracy Okręgowego Inspektoratu Pracy w Ł. z dnia 24 lipca 2009 r. informujące o stwierdzonych w (...) spółce z o.o. rażących nieprawidłowościach dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy. Nieprawidłowości stwierdzone w dwóch kolejnych kontrolach przeprowadzonych w spółce dotyczyły następujących okoliczności: W przypadku kontroli przeprowadzonej w dniach od 21 stycznia do 16 lutego 2009 r. wskazano na brak pomiarów czynników szkodliwych na stanowiskach pracy, brak ochrony przed dotykiem bezpośrednim użytkowanego urządzenia elektroenergetycznego, brak pomiarów potwierdzających skuteczność ochron przeciwporażeniowych użytkowanej instalacji elektroenergetycznej, użytkowanie substancji chemicznej szczególnie niebezpiecznej bez wymaganej karty charakterystyki tej substancji, przechowywanie stosowanych substancji chemicznych w pojemnikach bez możliwości identyfikacji tych substancji. W przypadku kontroli przeprowadzonej w dniach od 16 do 22 lipca 2009 r. wskazano na dopuszczenie do pracy pracowników bez wymaganych szkoleń w zakresie bezpieczeństwa, brak oceny ryzyka zawodowego związanego z pracą wykonywaną przez pracowników niepełnosprawnych, nieinformowanie pracowników o zagrożeniach występujących w miejscu wykonywania przez nich pracy, brak nadzoru nad pracą

wykonywaną przez pracowników niepełnosprawnych, nie przekazywanie osobom kadry kierowniczej informacji dotyczących przeciwwskazań do pracy jakie posiadają pracownicy niepełnosprawni. Biorąc pod uwagę rodzaj i zakres nieprawidłowości PIP wskazała na konieczność zastosowania art. 36 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

Dokonując oceny dowodów Sąd Okręgowy zaznaczył, że nie uwzględnił wniosku pełnomocnika ZUS o dopuszczenie dowodu z zeznań inspektora pracy PIP J. K. na okoliczność naruszeń przepisów bhp stwierdzonych w czasie kontroli przeprowadzanych u płatnika, gdyż zawarł on swoją ocenę w piśmie skierowanym do ZUS, a zatem przesłuchanie świadka na tę okoliczność byłoby zbędne.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd pierwszej instancji uznał odwołanie za zasadne. Przywołał art. 27 i 28 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych z dnia 30 października 2002 r. dot. stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe. Wskazał, że ZUS może - z własnej inicjatywy lub na wniosek inspektora pracy - podwyższyć ustaloną stopę procentową składki na ubezpieczenie wypadkowe. Traktuje o tym art. 36 ust. 1 ustawy i przewiduje takie uprawnienie dla inspektora pracy w przypadku gdy u płatnika składek w czasie dwóch kolejnych kontroli stwierdzi się rażące naruszenie przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy. Wówczas ZUS wydaje decyzję o podwyższeniu o 100 % stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe ustalonej na najbliższy rok składkowy. Z art. 36 wynika, że uprawnienie inspektora pracy do wystąpienia o podwyższenie składki na ubezpieczenie wypadkowe aktualizuje się dopiero po drugiej kontroli u tego samego pracodawcy, podczas której nastąpiło stwierdzenie naruszenia przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy. Przy czym wymagane jest aby w każdej z dwóch kolejnych kontroli stwierdzono rażące naruszenia przepisów bhp. Rażący charakter naruszenia może wynikać z częstotliwości naruszeń poszczególnych regulacji, intensywności naruszeń, rodzaju naruszonych przepisów, rodzaju negatywnych konsekwencji mogących wystąpić z powodu naruszeń, rodzaju i stopnia zawinienia osób na których spoczywa obowiązek dbania o należyty stan bezpieczeństwa i higieny pracy. Sąd nadto wskazał, że Państwowa Inspekcja Pracy na podstawie przepisu art. 11 ustawy z dnia 13 kwietnia 2007 r. o Państwowej Inspekcji Pracy w razie stwierdzenia naruszenia przepisów prawa pracy może kierować do pracodawcy pisemne wystąpienie lub nakaz będący decyzją administracyjną. Ten ostatni jest wydawany w przypadku stwierdzenia, iż naruszenie dotyczy przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy a jego celem jest usunięcie stwierdzonych nieprawidłowości. Kiedy naruszenie powoduje bezpośrednie zagrożenie życia lub zdrowia pracowników lub innych osób wykonujących te prace PIP może nakazać nawet wstrzymanie prac, skierowanie pracowników do innych prac, czy wręcz nakazać całkowite zaprzestanie prowadzenia danej działalności. W razie stwierdzenia innych naruszeń niż uzasadniające nakaz PIP jest uprawniony skierować do pracodawcy wystąpienie o ich usunięcie.

Sąd podkreślił, że ustalenia kontrolne opisane w protokołach dwóch kontroli przeprowadzonych przez Państwową Inspekcję Pracy w dniach od 21 stycznia do 16 lutego 2009 r. oraz od 16 do 22 lipca 2009 r. nie były przez odwołującego się płatnika kwestionowane, spór natomiast dotyczył wyłącznie tego czy opisane tam naruszenia mają charakter rażący. W czasie pierwszej kontroli, przeprowadzonej na terenie myjni samochodowej, stwierdzono, że pracodawca nie dokonał aktualnej oceny ryzyka zawodowego na stanowiskach pracy kasjera i operatora myjni samochodowej, nie przeprowadził pomiarów hałasu na stanowiskach pracy operatorów myjni, nie uaktualnił spisu substancji i preparatów chemicznych stosowanych na terenie myjni samochodowej; stosował środek czyszczący i odtłuszczający nie posiadając karty charakterystyki środka chemicznego. Ujawniono również nieprawidłowości polegające na niewłaściwej organizacji stanowisk pracy, a także brak wyposażenia pracowników w środki ochrony indywidualnej. Wystawiono nakaz w celu usunięcia powyższych nieprawidłowości. Stwierdzono także błędy w zakresie prawnej ochrony pracy. Podczas kolejnej kontroli przeprowadzonej na terenie hipermarketu (...) ujawniono nieprawidłowości w zakresie szkoleń pracowników w dziedzinie bhp, informowania pracowników o występujących zagrożeniach; braku osoby koordynatora ds. bezpieczeństwa oraz braku komisji ds. bezpieczeństwa i higieny pracy; braku oceny ryzyka zawodowego pracowników niepełnosprawnych. Kontrola realizacji uprzednich decyzji i wystąpień z dnia 26 lutego 2009 r. ujawniła, że pracodawca nie wykonał jedynie wszystkich wystąpień dotyczących prowadzenia ewidencji czasu pracy. Protokoły obydwu kontroli dowodzą, w ocenie Sądu Okręgowego, że spółka (...) dopuściła się naruszenia przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, które jednak nie miało charakteru rażącego. W żadnej z kontroli

nie stwierdzono by owe naruszenia przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy powodowały bezpośrednie zagrożenie życia lub zdrowia zatrudnionych w spółce pracowników bądź też że naruszenie przepisów miało charakter rażący. Nie wydano także decyzji nakazującej wstrzymanie prac lub działalności lub nakazujących skierowanie pracowników do innych prac, których wydanie przewidują przepisy o inspekcji pracy w przypadku bezpośredniego zagrożenie życia lub zdrowia zatrudnionych pracowników.

Konkludując Sąd zaznaczył, że skoro w trakcie dwóch kolejnych kontroli nie stwierdzono naruszenia przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy mającego cechę rażącego, nie było podstaw do zastosowania przepisu art. 36 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych i podwyższenie stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe o 100 %.

Apelację od wyroku złożył organ rentowy. Postawił zarzut naruszenia prawa materialnego, a w szczególności art. 36 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych oraz naruszenia prawa procesowego tj. art. 233 k.p.c., polegające na wydaniu wyroku bez wyjaśnienia wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpatrzenia. W uzasadnieniu podkreślił, że rażącym naruszeniem przepisów bhp o jakim mowa w ustawie o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków... nie jest jedynie to naruszenie, które powoduje bezpośrednie zagrożenie życia lub zdrowia pracowników. PIP w swym piśmie przesłanym do ZUS uznała, że naruszenia ujawnione w trakcie dwóch kontroli i wskazane w wydanych wówczas dwóch nakazach, będących decyzjami administracyjnymi, od których płatnik się nie odwołał, wypełniają przesłanki art. 36 ust. 1 ustawy a organ rentowy nie ma możliwości zweryfikowania powyższego ustalenia, a nadto jest zobowiązany, w przypadku wniosku Inspekcji, do podwyższenia składki o 100%, bez możliwości obniżenia wysokości podwyższenia. Organ rentowy wskazał prócz tego, że Sąd pierwszej instancji nie wyjaśnił wszystkich okoliczności istotnych do rozstrzygnięcia sprawy, w szczególności tego czy naruszenia wskazane w piśmie PIP miały charakter rażący. Ustalenie tej okoliczności stało się niemożliwe wskutek oddalenia wniosku ZUS o przesłuchanie inspektora pracy dokonującego kontroli.

Spółka (...) wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów procesu za drugą instancję wg norm przepisanych. Podkreśliła, że Sąd Okręgowy słusznie dostrzegł, że ujawnione naruszenia nie miały charakteru rażącego. Fakt, iż Inspekcja Pracy skierowała do ZUS wnioski o zastosowanie sankcji z art. 36 ust. 1, nie oznacza, że Sąd nie może skontrolować wydanej w konsekwencji takiego wniosku decyzji i odmiennie ocenić charakter stwierdzonych naruszeń przepisów bhp, w szczególności przez pryzmat skutków jakie owe naruszenia mogą powodować dla pracowników.

Na rozprawie poprzedzającej ogłoszenie wyroku organ rentowy poparł apelację i wniósł o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 6 300 zł.

Sąd Apelacyjny dodatkowo ustalił:

Brak ochrony przed dotykiem bezpośrednim użytkowanego urządzenia elektroenergetycznego – wentylatora, brak pomiarów potwierdzających skuteczność ochron przeciwporażeniowych użytkowanej instalacji elektroenergetycznej, użytkowanie substancji chemicznej szczególnie niebezpiecznej (Lift) bez wymaganej karty charakterystyki tej substancji, przechowywanie stosowanych substancji chemicznych w pojemnikach bez możliwości identyfikacji tych substancji, dopuszczenie do pracy pracowników bez wymaganych szkoleń w zakresie bezpieczeństwa, brak oceny ryzyka zawodowego związanego z pracą wykonywaną przez pracowników niepełnosprawnych, nieinformowanie pracowników o zagrożeniach występujących w miejscu wykonywania przez nich pracy, brak nadzoru nad pracą wykonywaną przez pracowników niepełnosprawnych i nie przekazywanie osobom kadry kierowniczej informacji dotyczących przeciwwskazań do pracy jakie posiadają pracownicy niepełnosprawni stanowi naruszenie przepisów bhp, które bezpośrednio zagraża życiu lub zdrowiu pracowników. Brak ochrony przed dotykiem bezpośrednim urządzeń pod napięciem – wentylatora, skutkowało tym, że możliwe było dotknięcie urządzenia będącego pod napięciem, a więc istniało zagrożenie porażenia prądem w przypadku dotknięcia samego urządzenia, bądź elementów konstrukcji, które były pod napięciem i to niezależnie od tego, że wentylator znajdował się na wysokości 2,5

metra. Brak karty charakterystyki substancji chemicznej oraz przechowywanie substancji chemicznej bez możliwości jej identyfikacji bezpośrednio zagraża życiu i zdrowiu pracowników. Karta taka musi być w miejscu, w którym pracownik pracuje. Zawiera ona informacje dotyczące między innymi pierwszej pomocy. Bez niej nie wiadomo jak udzielić pierwszej pomocy. Brak możliwości identyfikacji substancji chemicznej może skutkować niewłaściwym jej zastosowaniem, użyciem. Brak pomiarów potwierdzających skuteczność ochron przeciwporażeniowych użytkowanej instalacji elektroenergetycznej (sprawdzenie skuteczności tych ochron przed dotykiem bezpośrednim czy pośrednim jest szczególnie istotne w środowisku zawilgoconym) stwarza wysokie ryzyko porażenia prądem w razie nieskuteczności ochron. Przechowywanie substancji niebezpiecznych w pojemnikach bez możliwości ich identyfikacji stwarzało duże ryzyko dla zdrowia i życia pracowników. Dopuszczenie do pracy pracowników bez wymaganych szkoleń stanowiskowych w zakresie bhp jak i nie sporządzenie oceny ryzyka zawodowego związanego z pracą wykonywaną przez pracowników niepełnosprawnych i nie poinformowanie pracowników o zagrożeniach występujących w miejscu wykonywania przez nich pracy bezpośrednio zagraża życiu lub zdrowiu pracowników. Brak nadzoru nad pracą wykonywaną przez pracowników niepełnosprawnych i nieprzekazywanie osobom kadry kierowniczej informacji dotyczących przeciwwskazań do pracy, jakie posiadają pracownicy niepełnosprawni także stanowiło bezpośrednie zagrożenie dla życia i zdrowia, bowiem przyczyną wypadków osób niepełnosprawnych może być wyznaczenie im zadań bez rozpoznania stopnia niepełnosprawności przez kierujących pracą takich pracowników. Zarówno odroczenie wykonania obowiązku z nakazu jak i nałożenie sankcji w postaci mandatu nie świadczyły o tym, że uchybienia nie zagrażały bezpośrednio życiu i zdrowiu.

(dowód: zeznania świadka J. K. k. 151 odwrót – 152 odwrót;

opinia biegłego k. 157, 178)

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest zasadna i skutkuje zmianą wyroku.

Jak wynika z analizy akt sprawy przedmiotem sporu między stronami było zastosowanie względem odwołującego (...) sp. z o.o. sankcji wynikającej z art. 36 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (j.t. Dz.U. 2009 r., Nr 167, poz. 1322 z zm.). Zgodnie z tym przepisem inspektor pracy może wystąpić do jednostki organizacyjnej Zakładu właściwej ze względu na siedzibę płatnika składek z wnioskiem o podwyższenie płatnikowi składek, u którego w czasie dwóch kolejnych kontroli stwierdzono rażące naruszenie przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, o 100% stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe ustalanej na najbliższy rok składkowy, decyzję w tej sprawie wydaje Zakład.

Z niespornego materiału dowodowego sprawy wynika, że w spółce z o.o. (...) Państwowa Inspekcja Pracy- Inspektor Pracy Okręgowego Inspektoratu Pracy w Ł. przeprowadził dwie następujące po sobie kontrole. Pierwsza kontrola miała miejsce w dniach 21 stycznia – 23 lutego 2009r., a druga kontrola w dniach 16-17 lipca 2009r. Zarówno z pierwszej jak i drugiej kontroli Inspektorzy Pracy sporządzili protokoły kontroli. Z protokołu pierwszej kontroli wynika, że w spółce (...) zatrudnionych było 576 osób, w tym 144 niepełnosprawnych. Mając na uwadze protokół pierwszej kontroli nadinspektor PIP J. K. stwierdził następujące rażące naruszenia przepisów bhp:

1. brak pomiarów czynników szkodliwych na stanowiskach pracy,
2. brak ochrony przed dotykiem bezpośrednim użytkowanego urządzenia elektroenergetycznego,
3. brak pomiarów potwierdzających skuteczność ochron przeciwporażeniowych użytkowanej instalacji elektroenergetycznej,
4. użytkowanie substancji chemicznej szczególnie niebezpiecznej bez wymaganej karty charakterystyki tej substancji,
5. przechowywanie stosowanych substancji chemicznych w pojemnikach bez możliwości identyfikacji tych substancji.

Powyższe naruszenia wymienił w swoim piśmie z dnia 24 lipca 2009r. Ocenił je jako rażące albowiem zagrażały one bezpośrednio życiu i zdrowiu pracowników (...).

Mając na uwadze protokół drugiej kontroli nadinspektor PIP J. K. stwierdził następujące rażące naruszenia przepisów bhp:

1. dopuszczenie do pracy pracowników bez wymaganych szkoleń w zakresie bezpieczeństwa,
2. brak oceny ryzyka zawodowego związanego z pracą wykonywaną przez pracowników niepełnosprawnych,
3. nieinformowanie pracowników o zagrożeniach występujących w miejscu wykonywania przez nich pracy,
4. brak nadzoru nad pracą wykonywaną przez pracowników niepełnosprawnych, nie przekazywanie osobom kadry kierowniczej informacji dotyczących przeciwwskazań do pracy jakie posiadają pracownicy niepełnosprawni.

Powyższe naruszenia wymienił w swoim piśmie z dnia 24 lipca 2009r. Ocenił je jako rażące albowiem zagrażały one bezpośrednio życiu i zdrowiu pracowników (...).

Analizując treść protokołu z pierwszej kontroli zauważyć należy, że naruszenia przepisów bhp, które wskazane zostały przez nadinspektora J. K., znajdują odzwierciedlenie w protokole kontroli. Ustalenie to znajduje potwierdzenie w opinii biegłego w zakresie bhp. Biegły dokonał bowiem przyporządkowania stwierdzonych w piśmie nadinspektora naruszeń do naruszeń stwierdzonych w protokole kontroli. Na stronach od 12 do 18 (poz. 5.1 do 5.2 wyłącznie) w sposób szczegółowy opisał na czym naruszenia polegały cytując stosowny fragment protokołu kontroli. Protokół kontroli nie został zakwestionowany przez spółkę (...), zatem stan faktyczny opisany w tych protokołach należy uznać za rzeczywiście istniejący w dniu kontroli. W trakcie procesu sądowego pełnomocnik spółki (...) podniósł (pismo procesowe z 10.11.2012r. k. 163 v.), że w protokole kontroli nie znalazło się naruszenie opisane polegające na braku pomiarów potwierdzających skuteczność ochron przeciwporażeniowych użytkowanej instalacji elektroenergetycznej. Tymczasem dokładna analiza protokołu kontroli prowadzi do wniosku, że takie naruszenie zostało stwierdzone, bo do dnia kontroli nie wykonano pomiarów na myjniach przy ul. (...), ul. (...). Politechniki. Pomiary w tych obiektach zostały wykonane w czasie kontroli na podstawie nakazu z rygorem natychmiastowej wykonalności ze względu na ochronę życia i zdrowia. Pomiary z 2004r. dotyczące myjni na ul. (...). Politechniki utraciły ważność 31.01.2005r., a więc od 1.02.2005r. do rozpoczęcia kontroli eksploatowane były bez ważnych pomiarów skuteczności przeciwporażeniowej instalacji elektrycznej. Konieczność dokonywania terminowych pomiarów jest konieczna z uwagi na zawilgocone środowisko pracy, w którym występuje wysokie ryzyko porażenia prądem elektrycznym, w warunkach nieskuteczności tych ochron.

Analizując treść protokołu z drugiej kontroli także należy dojść do wniosku, że naruszenia przepisów bhp, które wskazane zostały przez nadinspektora J. K., znajdują odzwierciedlenie w protokole kontroli. Także i to ustalenie znajduje potwierdzenie w opinii biegłego w zakresie bhp. Również i ten protokół kontroli nie został zakwestionowany przez spółkę (...), zatem stan faktyczny opisany w tych protokołach należy uznać za rzeczywiście istniejący w dniu kontroli. W toku postępowania sądowego pełnomocnik spółki (...) podniósł (pismo procesowe z 10.11.2012r. k. 165 v.-166), że niezasadny jest zarzut, że kierownik ekipy nie posiada informacji dotyczących przeciwwskazań, jakie posiadają pracownicy niepełnosprawni., bo w dziale kadr (...) znajdowały się badania lekarskie osób niepełnosprawnych wraz z informacjami o przeciwwskazaniach do pracy. Tymczasem z protokołu kontroli wynika, że „inspektor pracy stwierdził, iż A. B. (1)-kierownik ekipy sprzątającej (...) na terenie hipermarketu (...) w Ł., ul. (...), nie posiada informacji dotyczących zakresu istniejących przeciwwskazań do pracy pracowników niepełnosprawnych, którymi A. B. kieruje”. Ponadto nie znajduje odzwierciedlenia w protokole drugiej kontroli twierdzenie pełnomocnika (...), zaprezentowane w w/w piśmie procesowym z dnia 10.11.2010r., że w zastępstwie nieobecnego kierownika A. B., nadzór nad pracownikami ekipy sprzątającej sprawuje brygadzysta albo ochrona obiektu. Z protokołu kontroli wynika bowiem, że A. B. podał, że osoby nadzorującej nie wyznaczono, bo codzienny pobyt na terenie hipermarketu (...) jest krótkotrwały.

Przechodząc do sedna sprawy, a mianowicie, czy stwierdzone, a opisane powyżej naruszenia przepisów bhp miały charakter rażący, Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego, że charakter rażący mają takie naruszenia, które bezpośrednio zagrażają zdrowiu lub życiu pracowników. Tak też naruszenia te były rozumiane przez nadinspektora J. K. oraz przez biegłego. Oceniając naruszenia przepisów bhp przez spółkę (...) stwierdzone przez PIP w dwóch kolejnych, następujących po sobie kontrolach, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że ziszcila się przesłanka do zastosowania wobec spółki (...) art. 36 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Sąd Apelacyjny w toku postępowania sądowego uzupełnił materiał dowodowy w sprawie poprzez dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu bhp celem ustalenia, czy stwierdzone w dwóch kolejnych kontrolach naruszenia przepisów bhp zagrażały bezpośrednio życiu lub zdrowiu pracowników. Na podstawie protokołów kontroli biegły sporządził opinię, w której szczegółowo wymienił wszystkie przepisy bhp, które zostały naruszone przez spółkę (...). Z opinii biegłego wynika, że wszystkie stwierdzone naruszenia zagrażały bezpośrednio życiu lub zdrowiu pracowników. Podkreślenia wymaga, że pracodawca, spółka (...), zatrudnia pracowników niepełnosprawnych, w tym także niepełnosprawnych umysłowo. Wymagania zatem w stosunku do takiego pracodawcy w zakresie bhp muszą być większe, bo i większe zagrożenie dla życia i zdrowia niesie ze sobą zatrudnianie osób niepełnosprawnych fizycznie i umysłowo. Podczas pierwszej kontroli, na ogólną liczbę zatrudnionych pracowników 576, niepełnosprawnych było 144, a podczas drugiej kontroli na ogólną liczbę zatrudnionych pracowników 570, niepełnosprawnych było 274.

Dokonując analizy zarówno protokołów kontroli, jak i opinii biegłego, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że niewątpliwie takie naruszenia jak brak ochrony przez dotykem bezpośrednim użytkowanego urządzenia elektroenergetycznego (wentylatora), brak pomiarów potwierdzających skuteczność ochron przeciwporażeniowych użytkowanej instalacji elektroenergetycznej, użytkowanie substancji chemicznej szczególnie niebezpiecznej bez wymaganej karty charakterystyki tej substancji środek Lift oraz przechowywanie stosowanych substancji chemicznych w pojemnikach bez możliwości identyfikacji tych substancji, stwierdzone podczas pierwszej kontroli mają charakter rażący, bo bezpośrednio zagrażają życiu lub zdrowiu pracowników. Biegły w opinii podstawowej jak i uzupełniającej wskazał przepisy prawne, które zostały naruszone oraz wyjaśnił dlaczego jego zdaniem naruszenie to zagrażało bezpośrednio życiu lub zdrowiu pracowników. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko biegłego co do bezpośredniości narażenia życia lub zdrowia. Zarzuty pełnomocnika spółki (...) do opinii biegłego nie mogą zmienić oceny Sądu, co do rażącego charakteru stwierdzonych podczas pierwszej kontroli naruszeń. Dokonując merytorycznej oceny stanowiska spółki (...), zaprezentowanego w piśmie procesowym z dnia 10.11.2012r. oraz w piśmie z dnia 22.01.2013r., należy dojść do wniosku, że spółka (...) nie kwestionując w większości stwierdzonych naruszeń, odmiennie niż nadinspektor J. K., odmiennie niż biegły i w ostateczności odmiennie niż Sąd Apelacyjny ocenia stwierdzone naruszenia uznając, że nie były to naruszenia bezpośrednio zagrażające życiu lub zdrowiu, a w konsekwencji, że nie były to naruszenia rażące. Odnośnie braku ochrony przez dotykem bezpośrednim wentylatora, to z protokołu kontroli wynika, że wentylator był zamontowany na dachu budynku wykonanego z blachy trapezowej oraz, że był podłączony do zasilania w energię elektryczną poprzez bezpośrednie podłączenie do przewodu zasilającego nie zapewniając ochrony przed dotykem bezpośrednim do części czynnych, znajdujących się pod napięciem. Stwierdzone naruszenie skutkowało wydaniem przez inspektora PIP nakazu z rygorem natychmiastowej wykonalności, co jednoznacznie wskazuje na rażące naruszenie przepisów bhp. Także brak pomiarów skuteczności ochron przeciwporażeniowych należy ocenić jako rażące zanoszenie przepisów bhp. Brak tych pomiarów w myjniach samochodowych, czyli środowisku wilgotnym stwarza bezpośrednie zagrożenie dla zdrowia lub życia pracowników, bo występuje wysokie ryzyko porażenia prądem elektrycznym w przypadku nieskuteczności osłon. Bezpośrednie zagrożenie dla życia lub zdrowia stwarzało również użytkowanie przez pracowników myjni substancji chemicznej szczególnie niebezpiecznej – środka Lift bez wymaganej karty charakterystyki tej substancji. Podczas kontroli nie okazano tej karty, bo nie było jej w miejscu świadczenia pracy przez pracowników. Tymczasem na karcie tej znajdują się informacje dotyczące bezpiecznego stosowania substancji niebezpiecznej oraz informacje o zagrożeniach dla zdrowia związanych ze stosowaniem substancji niebezpiecznej i informacje dotyczące pierwszej pomocy, a w szczególności, czy potrzebna jest natychmiastowa pomoc medyczna, postępowanie z substancją i jej magazynowanie, kontrola narażenia i środki ochrony indywidualnej. (por. rozporz. Min. Zdr. z 3.07.2002r. w sprawie karty charakterystyki substancji niebezpiecznej i preparatu niebezpiecznego). W

piśmie z dnia 10.11.2012r. pełnomocnik spółki (...) potwierdził, że w miejscu świadczenia pracy karty charakterystyki substancji nie było, a ponadto, że nawet zakładowy inspektor bhp nie wiedział co to jest za substancja, bo mówił o niej „jakiś środek”, „nowy środek”. Zatem brak karty charakterystyki tej substancji w miejscu pracy, przy niespornym ustaleniu, że była to substancja drażniąca, silnie odtłuszczająca i czyszcząca niewątpliwie stwarzała bezpośrednie zagrożenie dla zdrowia lub życia. Bez znaczenia jest okoliczność, że karta ta miała znajdować się w biurze oddalonym od myjni oraz, że środek był w magazynie. Bezpośrednie zagrożenia przejawiało się w tym, że środek ten w każdej chwili mógł być użyty, bo przecież w takim celu przywieziono go do myjni. Odnośnie przechowywania na myjniach przy ul (...) i Al. (...) substancji chemicznych w pojemnikach bez możliwości identyfikacji tych substancji, to w ocenie Sądu Apelacyjnego naruszenie przepisów bhp bezpośrednio zagrażało życiu lub zdrowiu i przez to miało charakter rażącego naruszenia. Co do tego naruszenia została wydana decyzja ustna z rygorem natychmiastowej wykonalności. Nie powinno budzić wątpliwości, że użytkowanie chemicznych substancji niebezpiecznych, które są nieoznakowane bezpośrednio zagraża zdrowiu pracowników, nawet jeśli są to „tylko”, jak podkreśla to w swoim piśmie pełnomocnik spółki, środki drażniące, a nie żrące czy wybuchowe.

Oceniając charakter naruszeń przepisów bhp stwierdzonych w trakcie drugiej kontroli także należy ocenić je jako rażące. Dopuszczania pracowników do pracy bez wymaganych szkoleń w zakresie bezpieczeństwa pracy niewątpliwie zagraża bezpośrednio zdrowiu lub życiu pracowników. Art. 237.3 par. 1 kodeksu pracy zabrania wykonywania pracy pracownikowi, który nie posiada dostatecznej znajomości przepisów i zasad bhp. Pracownicy nie zostali poddani wymaganemu instruktażowi stanowiskowemu w zakresie bhp, a w kartach, niezgodnie z prawdą, takie szkolenie wpisano jako odbyte. W tej sprawie inspektor PIP wydał nakaz z rygorem natychmiastowej wykonalności. Na uwagę zasługuje stanowisko pełnomocnika (...), który w piśmie procesowym z dnia 10.11.2012r. tak uzasadnia brak szkolenia stanowiskowego: „pracownicy ekipy sprzątającej nie korzystają w ramach swoich stanowisk ze skomplikowanych urządzeń lub maszyn. Ich praca polega generalnie na ręcznym sprzątaniu pomieszczeń obiektów sklepowych. Wobec tego brak szkolenia stanowiskowego, przy jednoczesnym odbyciu szkolenia ogólnego nie rodzi bezpośredniego zagrożenia dla życia lub zdrowia pracowników”. Tymczasem obowiązujące przepisy – rozporządzenie Ministra Gospodarki i Pracy z 27.07.2004r. w sprawie szkolenia z dziedziny bezpieczeństwa i higieny pracy, wydane na podstawie art. 237.5 kp zobowiązują pracodawcę aby przed dopuszczeniem pracownika do wykonywania pracy na określonym stanowisku przeprowadził instruktaż stanowiskowy. Cel szkolenia stanowiskowego jest jeden: zapoznanie z czynnikami środowiska pracy występującymi na danym stanowisku pracy i ryzykiem zawodowym związanym z wykonywaną pracą, sposobami ochrony przed zagrożeniami, jakie mogą powodować te czynniki, oraz metodami bezpiecznego wykonywania pracy na tych stanowiskach. (par. 9.2 rozp.). Zatem wbrew stanowisku (...), brak szkolenia stanowiskowego zagraża bezpośrednio życiu lub zdrowiu pracowników sprzątających, tym bardziej, że są wśród nich także osoby niepełnosprawne fizycznie i umysłowo. Niesporządzenie oceny ryzyka zawodowego związanego z pracą wykonywaną przez pracowników niepełnosprawnych i nieinformowanie pracowników o zagrożeniach występujących w miejscu wykonywania przez nich pracy, to także rażące naruszenie przepisów bhp, nawet jeśli pracownicy ci wykonywali czynności sprzątające. Brak pouczenia o zagrożeniach w miejscu pracy z uwagi na zatrudnianie pracowników niepełnosprawnych nabiera szczególnego znaczenia. Deprecjonowanie tego obowiązku z uwagi na charakter wykonywanej pracy wskazuje na bagatelizowanie zagrożeń, które mogą występować w miejscu świadczenia pracy przez pracowników niepełnosprawnych. W trakcie kontroli został wydany nakaz z rygorem natychmiastowej wykonalności. Brak nadzoru nad pracą wykonywaną przez pracowników niepełnosprawnych i nieprzekazywanie osobom kadry kierowniczej informacji dotyczących przeciwwskazań do pracy jakie posiadają pracownicy niepełnosprawni również stwarzało zagrożenie dla ich życia i zdrowia. Pracownicy niepełnosprawni winni mieć określone w zaświadczeniu lekarskim przeciwwskazania do wykonywania określonych pracy, a przeciwwskazania te powinny być znane bezpośrednio przełożonemu, którym w spółce (...) był A. B.. Brak wiedzy przełożonego, bezpośrednio nadzorującego pracę osób niepełnosprawnych, o przeciwwskazaniach do pracy niewątpliwie zagraża bezpośrednio życiu lub zdrowiu tych osób. Z materiału dowodowego wynika, że niewątpliwie A. B. przeciwwskazań do pracy nie znał. Zatem mógł przydzielać i wyznaczać pracownikom niepełnosprawnym zadania nie uwzględniające owych przeciwwskazań zdrowotnych.

Konkludując, Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że stwierdzone w trakcie dwóch kontroli przeprowadzonych u odwołującego, naruszenia przepisów bhp tj. brak ochrony przed dotykiem bezpośrednim użytkowanego urządzenia elektroenergetycznego (wentylatora), brak pomiarów potwierdzających skuteczność ochron przeciwporażeniowych użytkowanej instalacji elektroenergetycznej, użytkowanie substancji chemicznej szczególnie niebezpiecznej bez wymaganej karty charakterystyki tej substancji, przechowywanie stosowanych substancji chemicznych w pojemnikach bez możliwości identyfikacji tych substancji, dopuszczenie do pracy pracowników bez wymaganych szkoleń w zakresie bezpieczeństwa pracy, brak oceny ryzyka zawodowego związanego z pracą wykonywaną przez pracowników niepełnosprawnych, nieinformowanie pracowników o zagrożeniach występujących w miejscu wykonywania przez nich pracy i nieprzekazanie osobom kadry kierowniczej informacji dotyczących przeciwwskazań do pracy jakie posiadają pracownicy niepełnosprawni, stwarzały bezpośrednie zagrożenie dla życia lub zdrowia pracowników, a przez to należy uznać je za rażące. Zagrożenie ocenić należy jako realne i niehipotetyczne. Odwoływanie się przez spółkę (...) do przepisów kodeksu karnego, a w szczególności przepisów art. 160 § 1 i 220 § 1 k.k. i orzecznictwa sądów karnych jest w tym przypadku chybione, bowiem nie jest uprawnione przenoszenie pojęć z przepisów statuujących odpowiedzialność karną, a więc odpowiedzialności szczególnego rodzaju wymagającej ścisłej wykładni, na grunt prawa ubezpieczeń społecznych. Czym innym są bowiem konsekwencje karne na gruncie właściwego kodeksu, wynikające z wyczerpania przez konkretną osobę fizyczną swym zachowaniem określonych znamion przestępstwa, a czym innym dyspozycja art. 36 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Tym samym nie są równorzędne pojęcia „narażenie człowieka (pracownika) na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu (art. 160 kk, 220 kk) z kodeksu karnego i „bezpośrednie zagrożenie dla życia lub zdrowia” jako okoliczności świadczącej o tym, że naruszenie określonych przepisów bhp było rażące. Podkreślić dalej trzeba, że inspektor PIP wydając w stosunku do odwołującego nakazy w zakresie braku ochrony przed dotykiem bezpośrednim użytkowanego urządzenia i braku pomiarów potwierdzających skuteczność ochron przeciwporażeniowych polecił zmianę tego stanu rzeczy wskazując na rygor natychmiastowej wykonalności ze względu na ochronę zdrowia i życia ludzkiego. Podobnie było w przypadku przeprowadzenia z pracownikami szkoleń bhp, czy poinformowania ich o zagrożeniach występujących w miejscu wykonywania obowiązków. Powyższe potwierdza tezę o wadze stwierdzonych naruszeń, skoro było konieczne zobowiązanie pracodawcy do ich natychmiastowego usunięcia. Powoływanie się na fakt nieskorzystania przez inspektora z dalej idących uprawnień, pozwalających na przykładowo wstrzymanie prac lub działalności nie jest przekonywujące, skoro kodeks postępowania administracyjnego w przywołanym przez samego odwołującego art. 108 § 1 przewiduje taki właśnie rygor tam, gdzie jest to niezbędne ze względu na ochronę zdrowia lub życia ludzkiego. Wskazać także trzeba, że w przypadku obydwu kontroli, obecny był B. C. (inspektor bhp u odwołującego), a odwołujący nie kwestionował wydanych wówczas nakazów, zaleceń, czy też nałożonych mandatów. Można zatem przyjąć, że akceptował on wówczas uwagi inspektora PIP i nie podważał faktu stwierdzonych naruszeń. Nie można również twierdzić, że takie okoliczności jak dopuszczanie do pracy bez wymaganych szkoleń w zakresie bhp, brak oceny ryzyka związanego z pracą wykonywaną przez osoby niepełnosprawne, nieinformowanie pracowników o zagrożeniach czy wreszcie nieprzekazywanie osobom nadzorującym ich pracę informacji o przeciwwskazaniach ich dotyczących nie stwarzało zagrożenia dla zdrowia pracowników. Trzeba tu bowiem wziąć pod uwagę specyficzną grupę pracowników – osoby niepełnosprawne, w tym intelektualnie, które zatrudnił odwołujący, choćby nie wykonywały one szczególnie skomplikowanych prac. Nie budzi przy tym wątpliwości twierdzenie biegłego, który dysponuje w tym zakresie szerokim doświadczeniem, że częstą przyczyną wypadków przy pracy jest właśnie brak przeszkolenia i wiedzy na temat bezpiecznych zasad świadczenia pracy, czy też niewiedza osób kierujących pracownikami o występujących w ich przypadku przeciwwskazaniach medycznych. Nie jest przekonywującym tłumaczenie, że inspektor bhp odwołującego i kontrolujące nie miały jasności jak dokonać w odniesieniu do tej grupy pracowników oceny ryzyka zawodowego, jak bowiem wskazał biegły w takim przypadku możliwe było powołanie zewnętrznego, wyspecjalizowanego podmiotu do wykonania takiego opracowania. Wreszcie odwoływanie się do tego, że w odniesieniu do nieinformowania kierownictwa o przeciwwskazaniach zdrowotnych pracowników, inspektor pracy poprzestał jedynie na wystąpieniu, a więc „słabszej” reakcji na naruszenia przepisów prawa pracy jest o tyle nieskuteczne, że Sąd samodzielnie dokonuje oceny wagi danego naruszenia i nie jest tu związany środkiem, który zastosował inspektor. W tym zaś wypadku nie

ulega wątpliwości, że kierownik ekipy pracowników wykonujących zadania na terenie hipermarketu (...) nie posiadał informacji o przeciwwskazaniach do pracy podległych mu pracowników.

Wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu bhp nie podlegał uwzględnieniu. Art. 286 k.p.c. przewiduje taką możliwość w sytuacji gdy występuje rozbieżność, niepełność lub niejasność opinii. W tym przypadku dotychczasową opinię biegłego, tak główną jak i uzupełniającą, Sąd uznaje za wystarczającą do poczynienia koniecznych w sprawie ustaleń faktycznych, nie zawiera ona niejasności i w ocenie Sądu nie budzi wątpliwości, których usunięcie wymagałoby powołania innego biegłego.

Odnosząc się do zarzutu spółki (...), że podczas drugiej kontroli nastąpiło naruszenie przez inspektora pracy przepisów prawa w zakresie kontroli działalności gospodarczej, to zarzut ten należy ocenić jako bezzasadny. Zgodnie z treścią art. 79 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej (w brzmieniu obowiązującym w lipcu 2009r) organy kontroli miały obowiązek zawiadomienia przedsiębiorcy o zamiarze wszczęcia kontroli. Z tego zawiadomienia byli jednak zwolnieni w przypadku, gdy przeprowadzenie kontroli było niezbędne dla przeciwdziałania popełnieniu przestępstwa lub wykroczenia, przeciwdziałania popełnieniu przestępstwa skarbowego lub wykroczenia skarbowego lub zabezpieczenia dowodów jego popełnienia (ust. 2 pkt 2). Z protokołu kontroli wynika, że powodem kontroli było zapobieganie popełnieniu wykroczenia w związku z nieprawidłowościami dotyczącymi wykonywania obowiązków przez pracowników (...) na terenie hipermarketu (...) w Ł.. Z odwołania wynika natomiast, że powodem kontroli było także bezpośrednie zagrożenie życia lub zdrowia. Zatem wskazane powody kontroli uzasadniały jej wszczęcie bez zawiadomienia przedsiębiorcy. Ustalenia kontroli potwierdziły jej zasadność, bowiem z protokołu kontroli wynika jednoznacznie, że w spółce (...) stwierdzono naruszenia, które bezpośrednio zagrażały życiu lub zdrowiu pracowników oraz, że ukarano spółkę mandatami za wykroczenie. Stawiając zarzut naruszenia art. 79 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, spółka (...) pomija treść przepisu art. 84c, zgodnie z którym przedsiębiorca może wnieść sprzeciw wobec podjęcia i wykonywania przez organy kontroli czynności z naruszeniem przepisów art. 79-79b, art. 80 ust. 1 i 2, art. 82 ust. 1 oraz art. 83 ust. 1 i 2. Wniesienie sprzeciwu powoduje wstrzymanie czynności kontrolnych przez organ kontroli, którego sprzeciw dotyczy, z chwilą doręczenia kontrolującemu zawiadomienia o wniesieniu sprzeciwu do czasu rozpatrzenia sprzeciwu. Sprzeciw nie może być wniesiony w wypadku kontroli z art. 79 ust. 2 pkt 2, ale w niniejszej sprawie z upoważnienia wynikało, że powód kontroli uzasadniony jest też przepisem art. 79 ust. 2 pkt 5.

Podsumowując dotychczasowe rozważania Sąd drugiej instancji stoi na stanowisku, że przedstawione wyżej naruszenia przepisów bhp stwarzały bezpośrednie zagrożenie dla życia lub zdrowia pracowników, a przez to wyczerpują pojęcie „rażącego naruszenia przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy” użytego w art. 36 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Zasadnie zatem organ rentowy, uwzględniając wniosek Państwowej Inspekcji Pracy, ustalił, że w roku składkowym od 1 kwietnia 2010 r. do 31 marca 2011 r. stopa procentowa składek na ubezpieczenie wypadkowe obowiązująca odwołującego ulegnie podwyższeniu o 100%. Odwołanie od prawidłowej decyzji ZUS podlegało zatem oddaleniu. Mając na względzie powyższe Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego i orzekł jak w pkt 1 sentencji.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. oraz § 6 pkt 6 i § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. 2002 r., Nr 163, poz. 1349 z zm.)